Nasza gazetka

DODATEK „DOMU i SZKOŁY" DLA DZIECI
Pod redakcją Dobrego Wujaszka

Nr 3-4 (13-14). **Marzec—Kwiecień 1939** **Rok II.**



Są pisanki, malowanki
W prześliczne kwiateczki,
To różowe, to w paseczki
Dla malutkiej Hanki.

I baranka bieluśkiego
Dostała od mamy.
Więc się cieszy i raduje,
— Wszak Wielkanoc mamy.

Ta maleńka, ta Haneczka
Śpiewa już od rana.
Ta maleńka, ta Haneczka
Przez wszystkich kochana.

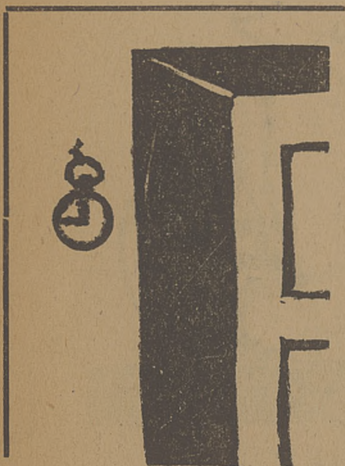
KOCHANE DZIECI!

— Czy chcecie wiedzieć, co pisze do mnie jeden z waszych kolegów? Oto wyjątek z listu: „...z wielkim zainteresowaniem czytam „Naszą gazetkę“. To też z niecierpliwością oczekuję zawsze nowego numeru. A gdy wieczorem wszyscy jesteśmy w domu, to czytam ją głośno rodzicom. Nawet moja młodsza siostrzyczka z ciekawością słucha, a zwłaszcza lubi dział dla dzieci...“.

— Cieszy mnie to, ze interesujecie się „Naszą gazetką“. Świadczą o tym wasze listy, które nadchodzą nieraz z dalekich stron. Mimo częstych próśb nie wszystkim z Was mogę dać odpowiedź, gdyż nie starczyło by miejsca w gazetce. Nagrodę zaś, ten z Was otrzymuje, na którego padł szczęśliwy los. Przyjdzie czas, że i na Ciebie padnie wygrana. Tylko trzeba być cierpliwym i nie zniechęcać się! Proszę Was również o dokładne podawanie adresów. Listy, które nie zawierają dokładnych adresów, Nr. szkoły i miejscowości są nieważne. Przed wysłaniem listu sprawdź, czy podałeś swój adres!

— Chciałbym, abyście w następnych listach wyraziły życzenie o czym chcielibyście mieć napisane w „Naszej gazetce“: czy opowiadania historyczne, czy też geograficzne, może opowiadania z życia szkolnego, może bajki? Napiszcie mi o tym!

Wesołego Alleluja i smacznego jajka
życzy Wam
WASZ WUJASZEK.



ZEGAREK

Zwyczajny mały zegarek wisi sobie na białej futrynie drzwi. Przyniosła go woźna szkolna, gdyż ścienny zegar szkolny zepsuł się. Zegarek ten, to jej najdroższa pamiątka po jedynym synie, który zginął w Legionach. Siadła na taboretku i wypełzłęmi oczyma patrzy na maluśkie wskazówki. Opadły ją wspomnienia z dawnych dni i kołyszą ją do snu. Pochyliła głowę, a siwe jej włosy drżą, jak srebrne nici pajęcze.

Wtem, głośny huk targnął powietrzem. To na korytarzu gdzieś trzasły drzwi. Zerwała się zestraszona, patrzy i... nogi zadrżały pod nią... błędnym wzrokiem przebiega po futrynie drzwi, raz, drugi, trzeci... — Wielki Boże! Zegarek zniknął! Serce wali jej w piersiach jak młot...

Właśnie na boisku dziewczynki ustawiają się w pary. Roześmiane mają twarzyczki, oczy radością im płoną. Idą do kina na „Królewnę Śnieżkę“. Ileż to uciechy, ile piękna! Czegoż więc ta woźna stanęła właśnie w drzwiach i płacze. Wiadro trzyma w ręku i szlocha. Coś podobnego! —

Co?! Zegarek?!! Zginął?!!! Niesłychane! Dziewczynki są zdumione. Oczy rozwarły szeroko w przerażeniu. Zdaje im się, że to one są winne. Stoją w bezruchu i milczeniu.

Hanka ma już łzy w oczach. Pieniążek ściska w dłoni i nagle... rzuca go do wiadra woźnej. Szmer zdziwienia, a potem rwetes, hałas! — Ależ dziecko co ty...

Ale dziewczynki już jej nie słyszą. Grad miedziaków sypie się do wiadra. Stoją teraz wszystkie z pustymi rączkami, bezradne i onieśmielone. Ano trudno, do kina już nie pójdą!

Nagle przed nimi staje p. kierownik:—Widziałem wszystko przez okno — mówi powoli jakby ważył każde słowo. Dziewczynki! Jak piękne i szlachetne macie serca świadczy wasz czyn. Naprawdę, głęboko tym jestem wzruszony. W nagrodę idziemy do kina! Takich ludzi potrzebuje Polska. Rozradowały im się oczy i rozkwitły uśmiechy niby w promienny poranek wiosenne kwiaty.

W kilka dni po tym znaleziono koło szkoły zegarek. Zwisała przy nim kartka z napisem: „Zawstydziłem się pięknym uczynkiem dzieci — zwracam pani zegarek“... Jaka ogólna radość zapanowała w naszej szkole — możecie sobie wyobrazić.

K. S.

WUJASZEK ODPOWIADA:

Mańczykowska Krysia, klasa IVa szkoła nr 7. Wiersza p. t. „Karnawał“ mimo, że jest napisany b. pięknie nie możemy wydrukować, gdyż karnawał już przeszedł i obecnie mamy wielki post. Czy sama napisałaś ten wierszyk?

Lorensówna Krysia kl. Va szkoła nr 2 w Gołonogu. Cieszy mnie to, iż kochasz zielone kobierce łąk i ciemne ściany lasów; człowiek, który niszczy bez potrzeby to piękno — postępuje, jak bezrozumna istota. Myślę, iż między twymi koleżankami takiej nie ma; prawda?

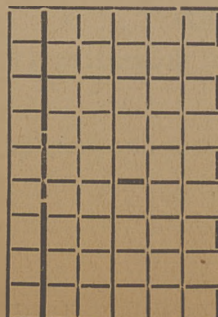
Płachta Henryk kl. IVa szkoła nr 2 w Gołonogu. Zdaje mi się, że jest to pierwszy twój list do mnie. Ucieszył mnie, gdyż jest bardzo ładny i ciekawy; gdybym miał miejsce wydrukował bym go w całości. Niestety, ze Śląska Zaolziańskiego nie otrzymałem jeszcze listu. Pozdrawiam ciebie i twoją małą siostrzyczkę.

Klein Alicja kl. IIc szkoła nr 8. Rozwiązałaś dobrze, lecz przy losowaniu nie padła dla ciebie nagroda, może innym razem będziesz miała szczęście coś wygrać. Zobaczymy.

Archman Jadwiga kl. IVb szkoła nr 1 w Będzinie. Z przesłanego humoru skorzystam w tej gazetce. Proszę nadsyłać więcej!

Kto odgadnie?

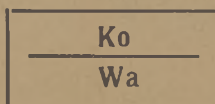
1) — dla klas III i IV.

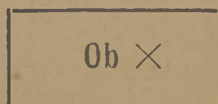


pora roku
mały ogień
imię męskie
świeci nam w pokoju
odprawia nabożeństwo
są w nim różne znaczki pocztowe
tną papier i t. p.
jest nim przykryty stół
potrzebny do herbaty

Literki początkowe dadzą rozwiązanie.

2) Odczytać rebusiki.





co to takiego?

II — dla klas starszych (również i zadanie I).

1) ulatuje z wody + nuta = służy w czasie deszczu.

2) przynosi listonosz + deszcz = nazwa miesiąca.

2) Odczytać rebusy:

a.	b.	c.
ście | Mie	ha / le	$\frac{1}{2}$ K

3) „Bóg dał zwycięstwo i sławę narodowi naszemu, o jakiej wieki przeszłe nigdy nie słyszały" -- jest to wyjątek z listu. Odpowiedźcie: kto pisał te słowa, kiedy (rok), skąd wysłany był ten list i do kogo?

Odpowiedzi nadsyłać do dnia 22 kwietnia r. b.

Wylosowano nagrody dla:

Dąbrowa Górnicza: Szkoła nr. 1: Ząbkówna Maria IIIa, Majznerówna Halina IVa, Oprychówna Lodzia IVb, Cieślikówna Zdzisława VIb, Baranówna Zosia IIb. Szkoła nr 2: Błasiński Wacław IIIa, Dybek Wiesław IIa, Lipiński Jan IIb. Szkoła nr 3: Paradowski Janusz IIa, Rencza Jerzy IIIa, Smolarczyk Wiesław IVa, Szkoła nr 4: Sulejewska Barbara IIIa, Nożanka Danuta IVa. Szkoła nr 5: Wacławik Augustyn IIa, Wojtachno Zdzisław III b, Ślęzak Kazimierz IIIa, Dziuba Z.,. Vc, Rajczyk Eugeniusz Va, Urban Edward VII. Szkoła nr 6: Olejkówna Irena VIb, Szkoła nr 7: Kulis Arkadiusz III, Ciszkówna Wiesława IV, Wicher Jan IV, Sitko Józef VII. Szkoła nr 8: Kosiń Halina VII, Janochówna Irena IIIb, Czechówna Alicja IVa, Szkoła nr 9: Harasówna Alfreda IIIb, Witczyk Maria IVa, Grabowska Hanka IIIb. Szkoła nr 10: Kulej Edward IVa, Borowczyk Ryszard III.

Gołonóg: Szkoła nr 1: Opoczyński Ryszard VI. Szkoła nr 2: Iwanow Zbigniew IIc, Tańska Stanisława IIIa, Pałka Maria IIIc, Madejska Maria IIIc, Pałka Jerzy IVa, Boboniówna Janina VII.

Będzin: Marczewski Tadeusz IV—szkoła nr 5, Stawiarski Ryszard VIb — szkoła nr 6, Tyński Czesław IV,—szkoła nr 1.

Zagórze: Zieliński Henryk IIIb—szkoła nr 1, Wolfówna Sylwia Va — szkoła nr 2.

Preczów: Kozieł Olga II, Sikora Jan IV.

Łagisza: Soból Marian IVa, Wyględacz Zbigniew IIa, Bijak Jan IIIa.

Dzieci z Dąbrowy zgłoszą się po nagrody 6 kwietnia o godz. 3 po południu.

Dla dzieci z innych miejscowości nagrody zostaną dostarczone do szkół.

TROCHĘ HUMORU.

Wyższa matematyka.

— Jasiu powiedz mi, ile razy 2 mieści się w 10?

— Pięć razy...

— Doskonale. A ile razy 10 mieści się w dwóch? Czy to jest wogóle możliwe?

— Możliwe, proszę pana.

— W jaki sposób?

— W taki sposób, że np. dziesięć palców mieści się w dwóch rękawiczkach.

Ostrożny.

— Czy umie pan prowadzić samochód?

— Nie...

— To proszę przypilnować go dopóki nie wrócę...

Kupon nr 10